

EWA KIEŁB
(LUBLIN, TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAŁĘCZOWA)*

Nałęczów w przewodnikach uzdrowiskowych przełomu XIX i XX wieku

Streszczenie. Artykuł dotyczy przewodników po Nałęczowie, które ukazały się na przełomie XIX i XX w. Stanowią one istotną część piśmiennictwa związanego z uzdrowiskiem, zwłaszcza że wśród nich znalazło się pierwsze wydawnictwo książkowe informujące o nowym zakładzie leczniczym na terenach należących niegdyś do Małachowskich. Oprócz przedstawienia danych o zawartości przewodników w artykule zestawiono analizowane teksty z tekstami o podobnym charakterze, które publikowano wówczas w Europie. Ponadto artykuł ukazuje, jak w okresie zaborów autorzy zaangażowani w działalność patriotyczną stosowali określone zabiegi językowe, by uniknąć zastrzeżeń ze strony rosyjskiej cenzury. Dzięki temu przewodniki z omawianego okresu mogły odegrać ważną rolę krajoznawczą, budując jednocześnie pozycję Nałęczowa na tle innych zakładów leczniczych.

Słowa kluczowe: Nałęczów, przewodnik, turystyka, uzdrowisko, cenzura.

Publikacje określane mianem „przewodników” budzą uzasadnione skojarzenie z podróżowaniem. Od zamierzchłej przeszłości po czasy współczesne zmieniał się cel i charakter podróżowania, podobnie jak sposób dokumentowania wyjazdów – opisów szlaków czy odległych miejsc. Za przełom i początek nowoczesnej turystyki uznaje się wiek XIX. Wynika to m.in. ze wzrostu zamożności społeczeństwa mieszczańskiego oraz rozwoju połączeń kolejowych, dzięki czemu można było przemieszczać się szybciej i tańszym kosztem. Podróżowanie przestało więc stanowić przywilej arystokracji oraz warstw dobrze sytuowanych¹.

Podniesienie poziomu zamożności nie mogło być jednak wystarczającym czynnikiem wpływającym na powstanie szerokiego ruchu turystycznego. Niezwykle istotną rolę odgrywały także podejmowane decyzje co do kierunku wyjazdu. Dla osób planujących podróż pomocne w tym względzie okazywały się formy literatury wywodzące się z dawnych opisów, a w XIX w. występujące już w nowym

* E-mail: edk1104@interia.pl.

¹ A. Mączak, *Turystyka europejska: wieki XVI–XIX*, „Folia Turistica. Historia turystyki” [Kraków] 2008, nr 19, s. 21.

kształcie, czyli jako reportaże, a obok tego gatunku wypowiedzi prasowej jako tzw. literatura przewodnikowa. Jej początki w Polsce wiązały się z informatorami przeznaczonymi dla przyjezdnych, którym przedstawiano najważniejsze dane o mieście².

„Przewodnikiem”, rozumianym w omawianym kontekście, *M. Arcta słownik ilustrowany języka polskiego* z 1916 r. nazywa „książkę podręczną, zawierającą systematycznie ułożone wskazówki w jakimś przedmiocie, zwłaszcza dla podróżnych”³. Kilkadziesiąt lat później przywołane hasło zostało znacznie poszerzone. *Słownik języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka mówi o „książce podającej wiadomości z historii, geografii danego regionu, zawierającej mapy, podającej praktyczne wskazówki dotyczące podróżowania, noclegów itp.”⁴. W nowszych słownikach definicja „przewodnika” obejmuje też inne niż książkowe formy przekazu treści odnoszących się do turystyki, mianowicie „publikacje multimedialne, przeznaczone do prezentacji na komputerze”⁵.

Oczywiście na przełomie XIX i XX w. przewodniki opierały się na tekstach pisanych, wzbogacanych rycinami lub pierwszymi fotografiami. Wówczas właśnie w ten sposób próbowano propagować walory określonych okolic i skłaniać czytelników do ich odwiedzania. Wiek XIX był jednocześnie okresem, kiedy ludność, wybierając cel podróży, zaczęła kierować się nie tylko chęcią poznania odległych, słynnych i pięknych terenów czy poszukiwaniem miejsca wypoczynku. Ogromnego znaczenia nabrały wyjazdy o charakterze leczniczym. Wiązało się to ze znaczącym postępowaniem w rozwoju medycyny w Europie, dzięki czemu popularność zyskały nowe metody, bazujące na wykorzystywaniu leczniczych właściwości źródeł mineralnych. Na łamach prasy z drugiej połowy XIX w. pisano: „Współczesna nam epoka odznacza się szczególnym rozpowszechnieniem kuracji wodnej. Dawne zakłady kąpielowe rozwijają się i potężniają, powstają obok nich coraz to nowe i coraz to inne, a wszystkie nie są w stanie pomieścić napływającej do nich publiczności, która szuka w wodzie ratunku dla nadwątlonego zdrowia. Popęd ten jest wynikiem obserwacji pomyślnych skutków, jakie woda niezawodnie w bardzo licznych chorobliwych przypadłościach człowiekowi przynosi”⁶.

Wspomniane zjawiska przyczyniły się do stworzenia nowego typu turystyki. Jej dominującym założeniem stała się poprawa stanu zdrowia ludności. Tak w drugiej połowie XIX wieku popularność zyskiwała turystyka uzdrowiskowa, choć początki tej działalności sięgały wcześniejszych, elitarnych „podróży do wód”. Organizatorzy czy związani z nią lekarze podkreślali jednocześnie, że wody

² Z. Kulczycki, *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 1977, s. 31–33.

³ *M. Arcta słownik ilustrowany języka polskiego*, t. II, Warszawa 1916, s. 400. W niezmiennym brzmieniu definicja ta została powtórzona w trzecim wydaniu słownika z roku 1929, t. II, s. 667.

⁴ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. II, Warszawa 1998, s. 974.

⁵ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. XXXIV, Poznań 2001, s. 135.

⁶ H. Wiercieński, *Zakład Leczniczy w Nałęczowie*, „Kłoso” 1881, nr 825, s. 250.

mineralne „obchodzą nie tylko zdrowie publiczne, ale i mienie kraju, w którym tryskają”. Dzięki nim bowiem wiejskie tereny, gdzie występowały źródła, mogły się bogacić, przekształcać w osady i miasteczka, a większe miejscowości – w ośrodki kuracyjne. Korzyści ekonomiczne można było więc odczuć na całym obszarze ziem polskich⁷.

Przykładem takich przeobrażeń był Nałęczów. Jeszcze w 1865 r. na kartach encyklopedii Samuela Orgelbranda miejscowość tę określano jako „wieś prywatną w guberni Lubelskiej, [...] własność Małachowskich, herbu Nałęcz”⁸. Łazienki wzniesiono tu w końcu drugiej dekady XIX w., po oficjalnym potwierdzeniu leczniczych właściwości tutejszych źródeł. Dla przybywających kuracjuszy zorganizowano dom gościnny i aptekę. Niestety, uzdrowisko upadło, zniszczone podczas kolejnych zrywów niepodległościowych. Z ruiny podźwignęli je trzej doktorzy – Sybiracy – powracający z zesłania po powstaniu styczniowym: Fortunat Nowicki, Wacław Lasocki i Konrad Chmielewski. Przebudowali oni istniejące wcześniej obiekty, wyposażyli je w nowe urządzenia. Znani architekci, z myślą o godnych warunkach dla decydujących się tu na pracę lekarzy, jak też wychodząc naprzeciw oczekiwaniom przyjezdnych, zaprojektowali dworki, okazałe wille oraz pensjonaty. Nie zabrakło też parku zdrojowego. Już wówczas pamiętano o zacienianiu alei spacerowych, planowaniu terenów tak, by w efekcie „uprzyjemnić, a zatem i przedłużyć pobyt gości w Nałęczowie”⁹.

Tym sposobem dokonano w Nałęczowie przemian, które pozwoliły podnieść jego rangę, a samą miejscowość określać nawet jako kurort, zwłaszcza że na zaproszenie dyrektora uzdrowiska przyjeżdżali tu sławni malarze, znani pisarze, dziennikarze i publicyści, kompozytorzy, jak również przedstawiciele świata nauki i palestry¹⁰. Chętnie wypoczywali tu zamożni przedsiębiorcy czy arystokracja. Niektórzy spędzali w Nałęczowie okres letni, inni przynosili się i zostawali nawet na stałe.

Ponowne otwarcie zakładu leczniczego odnotowano w prasie ogólnopolskiej. W „Gazecie Lekarskiej” podkreślano jego malownicze położenie, wygodne, wręcz wystawne urządzenie, nietypowe dla zdrojowisk krajowych, dzięki czemu zakład mógł współzawodniczyć z podobnymi instytucjami za granicą. Autor artykułu wyraził zadowolenie, że „z zapomnianego zakątka ziemi naszej powiodło się stworzyć miejscowość leczniczą szerokiego zakroju, podnoszącą bogactwo krajowe”¹¹.

⁷ H. Chłapowski, *O zdrojowiskach i stacyach kąpielowych i klimatycznych w Polsce*, Poznań 1895, s. 3–5.

⁸ *Encyklopedia Powszechna*, nakład, druk i własność S. Orgelbranda – Księgarza i Typografa t. XIX, Warszawa 1865, s. 170.

⁹ F. Nowicki, *Projekt urządzenia bulwarów w Nałęczowie*, Warszawa 1884, s. 3–4.

¹⁰ J.M. Sołdek, *Osobliwości, zagadki i tajemnice Nałęczowa. Nałęczowscy Powstańcy Sybiracy 1863*, Nałęczów 2013, s. 164.

¹¹ A.M. Weinberg, *Zdrowiska żelaziste w Nałęczowie*, „Gazeta Lekarska” 1881, nr 30, s. 607.

Ów „zapomniany zakątek” pełnił jeszcze jedną istotną funkcję, dla której ściągali tu weterani walk 1863–1864. Stał się on dla nich małą ojczyzną, namiastką domu. Wskrzesiciele Nałęczowa, znający z własnego doświadczenia losy konspiratorów, powstańców, więźniów i Sybiraków, stworzyli zakład dający możliwość leczenia, wypoczynku, troskliwej opieki, ale też miejsce spotkań ludzi o zbliżonych poglądach i przeżyciach, gdzie mogli się czuć bezpiecznie, bez obawy o represje ze strony służb carskiej Rosji¹².

Aby te szlachetne i piękne idee wcielić w życie, nieodzowne były nakłady finansowe. Nie ulega wątpliwości, że stworzenie na nowo, remonty, konserwacja, utrzymanie sprawnie funkcjonującego przedsiębiorstwa wymagało licznych zabiegów i przysparzało wielu trosk, zarówno dyrekcji, jak i lekarzom uzdrowiska. Zdawali oni sobie sprawę z konieczności zapewnienia przyjezdnym komfortu, lecz dochody zakładu okazały się zbyt niskie, by udało się pokryć wszelkie potrzeby. Jednocześnie zorientowano się, że Polacy są najlicniejszą grupą narodowościową odwiedzającą uzdrowiska niemieckie i austriackie, gdzie dla ich wygody rezydowali nawet polscy lekarze. Co roku w tamtejszych badach czas spędzało do 20 tysięcy Polaków, którzy pozostawiali w nich od 5 do 10 milionów rubli¹³. Były to sumy niezwykle wysokie. Zaspokoilyby potrzeby wielu placówek medycznych w kraju.

Kwestie te – w nawiązaniu do Nałęczowa – pojawiały się w prasie w ujęciu patriotycznym lub ekonomicznym. Ukazywały się więc liczne korespondencje, kroniki, felietony, a obok nich polemiki, sprawozdania i analizy. Artykuły redagowali nie tylko zawodowi publicyści, lecz także literaci, działacze społeczni, bardzo często lekarze. W tematyce dominowały zagadnienia z przeszłości, głównie związanej z rodem Małachowskich, problematyka dotycząca funkcjonowania zakładu i leczniczych właściwości istniejących tu źródeł mineralnych oraz piękna krajobrazu. Niektóre artykuły były bardzo wnikliwe i obszerne, niektóre podzielone na części. Teksty, zwłaszcza zamieszczane w czasopismach ogólnopolskich, sprzyjały Nałęczowowi, gdyż dawały mu rozgłos i za sprawą plastycznych opisów pośrednio zachęcały do przyjazdu.

Publikacje te, ze względu na poruszane kwestie albo nazwisko autora, wpisały się w dzieje piśmiennictwa związanego z Nałęczowem. Nie osiągnęły jednakże takiej rangi, jak opublikowany w 1881 r. *Przewodnik po Nałęczowie i jego okolicach. Ułożony staraniem Dyrekcji Zakładu Leczniczego w Nałęczowie. Z trzema drzeworytami*. To pierwsze wydawnictwo książkowe informujące o nowym zakładzie leczniczym w Nałęczowie¹⁴. Ukazało się ono w Warszawie, nakładem firmy Samuela Orgelbranda Synów, która należała do największych przedsiębiorstw po-

¹² J.M. Sołdek, *Osobliwości...*, s. 201–202.

¹³ K. Chełchowski, *Przeszość i stan obecny Zakładu Leczniczego w Nałęczowie*, „Zdrowie” 1890, nr 55, s. 98–99.

¹⁴ J.M. Sołdek, *Trzy książki o trzech uzdrowiskach. Łądek Zdrój – Iwonicz Zdrój – Nałęczów*, „Głos Nałęczowa” 2012, s. 17.

ligraficznych w Warszawie i Królestwie Polskim. Uchodziła jednocześnie za firmę bardzo nowoczesną, gdyż w procesie produkcji wykorzystywała silniki parowe i elektryczne. W pierwszych latach XX w., u szczytu rozwoju, zatrudniano nawet 700 pracowników¹⁵. Znaczący cenili działalność wydawniczą Orgelbranda m.in. ze względu na publikowanie książek ważnych dla polskiej kultury. Ogromnym przedsięwzięciem rozślawiającym firmę była edycja 28-tomowej *Encyklopedii Powszechnej*¹⁶.

Przywołany *Przewodnik po Nałęczowie...* opiera się na tekstach zredagowanych przez Fortunata Nowickiego i Henryka Wiercieńskiego¹⁷. Pierwszy z nich to absolwent medycyny uniwersytetu w Kijowie. Piastując stanowisko dyrektora zakładu, zaskładał o jego prestiż i reklamę. Dążył do stworzenia w Nałęczowie kurortu na wzór niemiecki¹⁸. Drugi z autorów najpierw studiował prawo na Wydziale Filologiczno-Historycznym, także na uniwersytecie w Kijowie, skąd przeniósł się na Wydział Prawa i Administracji do Szkoły Głównej w Warszawie. Walczył w powstaniu, a po powrocie z zesłania osiadł w Nałęczowie. Tu dał się poznać jako niezwykle aktywny społecznik oraz autor niemal dwóch tysięcy artykułów z dziedziny historii, statystyki, archeologii, etnografii, krajoznawstwa, problemów agrarnych i demograficznych, zamieszczonych w blisko 70 czasopismach. Był członkiem lub współpracownikiem około 40 organizacji społecznych¹⁹.

Jako pierwsze w *Przewodniku po Nałęczowie...* podane zostały informacje na temat topografii okolicy z podkreśleniem, że to jeden z najzdrowszych obszarów w kraju, położony wśród wzgórz i lasów, odznaczający się łagodnym klimatem. Po tym wprowadzeniu zamieszczono dane o sposobie dojazdu ze stacji do uzdrowiska i transporcie bagażu. Następnie pojawiają się propozycje mieszkań: w pałacu, oficynie pałacowej, hotelu, domu hydropatycznym, willach i dworku biskupim. Dalsze opisy dotyczą wyglądu wnętrz budynków oraz miejsc służących różnym formom aktywności: biblioteki, czytelnicy, salonów bawialnych, gabinetu dla dam, sali balowej, restauracji czy sali gimnastycznej, pełniącej też funkcję sali teatralnej. Wspomina się też o kawiarni, zakładzie fotograficznym i miejscu przeznaczonym dla zespołu muzycznego. Nie mogło zabraknąć elementów przyrodniczych, tj. wzmianek o parku, stawie, alejach. Całość obrazu uzdrowiska dopełnia charakterystyka detali architektonicznych – frontonów, wieżyczek, krążganków, portyków, wazonów itp.²⁰

¹⁵ S. Lewandowski, *Poligrafia warszawska 1870–1914*, Warszawa 1982, s. 67–70.

¹⁶ M. Mlekicka, *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*, Warszawa 1987, s. 118.

¹⁷ J.M. Sołdek, *Osobliwości...*, s. 123, 164.

¹⁸ S. Kieniewicz, *Nowicki Fortunat*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXIII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 320–321.

¹⁹ J.M. Sołdek, *Osobliwości...*, s. 174–175.

²⁰ *Przewodnik po Nałęczowie i jego okolicach. Ułożony staraniem Dyrekcji Zakładu Leczniczego w Nałęczowie*, Warszawa 1881, s. 3–9.

Kolejna całość tematyczna poświęcona jest Łazienkom. Dokładnie omówiono w niej wyposażenie gabinetów oraz sposób działania urządzeń. Zaznaczono ponadto, że znajduje się tu także łaźnia parowa, salka do picia wód mineralnych, laboratorium i apteka.

Od strony 11 można przeczytać informacje o strukturze zarządu zakładu, inicjatywach służących zapewnieniu wygody i rozrywki: restauracji, orkiestrze, tańcach, koncertach, bibliotece, a ponadto o środkach i kuracjach stosowanych w przypadku określonych dolegliwości i chorób. Czytelników *Przewodnika po Nałęczowie...* zaznajomiono też z regulaminem obowiązującym na terenie zakładu²¹.

Na zakończenie tej części broszury autorzy nawiązali do przeszłości Nałęczowa. Fragment dotyczący minionych lat ma charakter niezwykle ogólnikowy, zamyka się zaledwie w jednym akapicie, który wyjaśnia pochodzenie nazwy miejscowości, wspomina początki uzdrowiska, a następnie jego upadek²².

Drugą połowę *Przewodnika po Nałęczowie...* rozpoczynają opisy dalszego otoczenia zakładu. Na kolejnych stronach zaprezentowano warte odwiedzenia podczas wycieczek 22 miejsca. Zaliczono do nich m.in. pobliską Bochocticę, Wojciechów, Wąwolnicę, Celejów, Kazimierz Dolny i pałac Esterki, Janowiec, Puławy i Lublin. W milach została określona odległość między Nałęczowem a polecanymi miejscowościami. Każdą z nich przedstawiono nader interesująco, podając ciekawostki historyczne, przywołując legendarne opowieści, prezentując zasłużone postacie czy w plastyczny sposób odmalowując różnorodne pejzaże oraz piękno tamtejszych zabytków²³.

Właściwy tekst *Przewodnika po Nałęczowie...* kończy się na stronie 40, jednak do całości należy również pięciostronicowy, nienumerowany dodatek, szczegółowo określający „cennik pobytu i innych opłat” (m.in. bilet sezonowy imienny, dopłata na utrzymanie orkiestry, abonament na wypożyczanie książek z biblioteki, kaucja w czytelni), „cenniki utrzymania” (koszt obiadu, w zależności od liczby potraw, abonamenty na posiłki, kawa, herbata), „cennik kuracji” (m.in. opłata za konsultację lekarską, kurację wodami źródłanymi, kąpiele), „cennik przejazdów” (powóz, bryczka, transport bagażu, wycieczki po okolicy). Oprócz dodatku z cennikami *Przewodnik po Nałęczowie...* zawiera spis treści oraz krótką bibliografię, obejmującą najważniejsze artykuły na temat wód zakładu leczniczego.

Publikacja wzbogacona została trzema drzeworytami, które ukazują kursal, zakład hydropatyczny, Łazienki. Wydawca zadbał również o umieszczenie dwóch rycin: otwierającej i zamykającej *Przewodnik po Nałęczowie...* Pełnią one funkcję klamry, gdyż obie nawiązują do nałęczowskiego krajobrazu, w który wkomponowano motywy podkreślające nowoczesność zakładu – na pierwszej stronie – urządzenia czerpiące wodę ze źródła i natrysk połączony z kwitnącym drzewkiem,

²¹ *Ibidem*, s. 11–18.

²² *Ibidem*, s. 18.

²³ *Ibidem*, s. 19–40.

a na stronie ostatniej – słupy telegraficzne, umożliwiające wówczas szybkie przekazywanie wiadomości. Przestrzeń między słupami u dołu zajmuje widok jadącej bryczki zaprzężonej w dwa konie, z kolei u góry niewielkich rozmiarów obraz książek, rulonu papieru i pióra, na których leży zalakowany list. Natomiast centralną część tej strony wypełnia wizerunek dawnego herbu województwa lubelskiego, przedstawiającego skaczącego jelenia z koroną na szyi. Zwierzę to oznacza zmysł polityczny, pokój, harmonię w polityce, nawiązuje również do szlachetności i starożytności rodu²⁴. Dawne herby ziemskie w województwach Królestwa Polskiego pełniły funkcje pozaprawne, kształtując świadomość historyczną związaną z przeszłością narodową. Zawsze symbolizowały społeczeństwo danej ziemi²⁵. Sygnatura zamieszczona na pierwszej rycinie pozwala określić pochodzenie ilustracji. Przygotowała ją warszawska firma „Litografia artystyczna. W. Głowczewski”. Z tej nowoczesnej pracowni wychodziły też druki reklamowe i mapy.

Kolejny przewodnik ukazał się dopiero w 1897 r., a wydrukowała go warszawska firma K. Kowalewskiego, mieszcząca się przy ulicy Mazowieckiej 8. Firma ta wydawała liczne artykuły z zakresu medycyny, dodatki do „Gazety Lekarskiej”, jak również pozycje książkowe z dziedziny nauki – od m.in. *Mechaniki ogólnej* Alfonsa Puchewicza (1861), przez *Pogadanki astronomiczne* Juliana Bayera (1868), po *Najnowsze badania nad przestrzenią* Karola Hertza (1897). Nazwisko Karola Kowalewskiego wymienione zostało wśród właścicieli zakładów drukarskich z zaboru rosyjskiego podczas odczytu w dniu 29 czerwca 1890 r. w Poznaniu, z okazji 450. rocznicy wynalezienia sztuki drukarskiej. Część uzyskanego dochodu zdecydowano wówczas przeznaczyć na fundusz zakładowy „dla towarzyszy, którzy 50 lat w zawodzie drukarskim wytrwali”²⁶.

Publikację z 1897 r. zatytułowano *Nałęczów i jego okolice. Przewodnik informacyjny dla leczących się i lekarzy. Z rysunkami*. W stosunku do poprzedniego był znacznie obszerniejszy, obejmował 88 stron. Autorzy²⁷ zamieścili w swym przewodniku przedmowę, która odgrywała w tym przypadku istotną rolę, ponieważ określała cel publikacji i charakteryzowała punkt widzenia piszących. Wyszli oni ze słusznego założenia, że dane zamieszczone w 1881 r. są nieaktualne i brakuje bieżących wiadomości na temat stanu Zakładu. Autorzy podkreślili, że zależało

²⁴ P. Dudziński, *Alfabet heraldyczny*, Warszawa 1997, s. 88.

²⁵ J. Szymański, *Herb województwa lubelskiego*, [w:] *Materiały do polskiego herbarza samorządowego*, z. 1, red. H. Seroka i K. Skupieński, Lublin 1995, s. 31–32.

²⁶ L. Królikowski, *Kilka słów o sztuce drukarskiej w Polsce, z uwzględnieniem literatury porobiorowej w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Poznań 1890, s. 40.

²⁷ Na stronie tytułowej brakuje danych dotyczących autorów, ale liczbę mnogą sugeruje wypowiedź oparta na czasownikach w formie 1. os. liczby mnogiej, tj. „wydajemy”, „ilustrujemy”, jak również zaimek – „chodzi nam o...”. Z informacji uzyskanych dzięki uprzejmości p. J.M. Sołdka wynika, że autorami opracowania byli trzej lekarze: Kazimierz Chełchowski – wieloletni konsultant Zakładu Leczniczego w Nałęczowie, Kazimierz Sacewicz – pomocnik dyrektora sanatorium w Nałęczowie, Konrada Chmielewskiego, a także późniejszy następca Chmielewskiego – internista Antoni Puławski.

im na przedstawieniu informacji ścisłych, dokładnych i bezstronnych. Książeczkę skierowali do czytelników planujących pobyt w Nałęczowie oraz tych, którzy już się w nim akurat znajdowali, by ułatwić im zorganizowanie wygodnego i ciekawego pobytu, bez ponoszenia nadmiernych kosztów. Odautorski komentarz, nawiązujący do cytowanych obliczeń z zagranicznych uzdrowisk, wyjaśnia, że „chodzi również o to, uwydatnić wszystko, co jest dobrego w Nałęczowie i aby mu zjednać poparcie ogółu publiczności i lekarzy, gdyż to się wszystkim krajowym zakładom należy. [...] Uwielbienie dla wszystkiego, co obce, lekceważenie wszystkiego, co swojskie, siła zwyczaju, mody i rutyny zawsze były i będą przeszkodą do rozwoju krajowych miejscowości leczniczych. [...] Bliższe poznanie niektórych naszych zakładów leczniczych z pewnością rozwiązać może wiele tradycyjnych a niesłusznych uprzedzeń, a zwiększona tychże zakładów frekwencja najskuteczniej właśnie może wpłynąć na usunięcie tych braków, jakie jeszcze pozostają”²⁸.

Pierwszych 12 stron poświęconych zostało topografii (rozdział I) i warunkom klimatycznym (rozdział II). Zamieszczone analizy pogody opierały się na wynikach pomiarów przedstawionych skrupulatnie w trzech tabelach. Ukazano w nich pomiary temperatury, wilgotności, liczby dni opadów, sumy opadów, stopień zachmurzenia itd. – od roku 1893 do 1895, dla porównania w Warszawie i Nałęczowie²⁹.

Kolejnych 12 stron (rozdział III) dotyczy przeszłości uzdrowiska. W tej części podano ważne nazwiska, zaprezentowano dokonania osób zasłużonych, przywołano cytaty z dawnej prasy. Pojawiły się tu krótkie biografie założycieli zakładu oraz opis jego burzliwego funkcjonowania na początku działalności spółki. W formie podsumowania dodano wykaz lekarzy ordynujących w zakładzie przez 16 lat od chwili jego założenia³⁰.

Rozdział IV nosi tytuł *Stan obecny Zakładu*. Otwiera go szczegółowy opis parku – powierzchni, różnorodnych gatunków roślin, szklarni, ścieżek i alei, wysepki, ławeczek, wodotrysków czy bram. Podobnie jak we wcześniejszym przewodniku, zamieszczono opisy budynków i ich wnętrz. Dodatkowo wymieniono stację pocztową i telegraficzną (funkcjonującą cały rok), sklep spożywczy oraz skład win. W części poświęconej środkom leczniczym znalazł się drobiazgowy opis ujęć wody: systemu rur, kanałów, pomp. Uzupełniono go wynikami badań źródeł. Przedstawiono również skład chemiczny stosowanej borowiny i przebieg kąpieli borowinowej. Nawiązano też do leczenia elektrycznością, kumysem i kefirem, zastosowania gimnastyki dla dorosłych, organizowania zabaw i wycieczek dla dzieci. Dwie strony poświęcono na opis rozrywek, do których zaliczono orkiestrę,

²⁸ *Przedmowa*, [w:] *Nałęczów i jego okolice. Przewodnik informacyjny dla leczących się i lekarzy*, Warszawa 1897, s. I–III.

²⁹ *Nałęczów i jego okolice. Przewodnik informacyjny dla leczących się i lekarzy*, Warszawa 1897, s. 1–12.

³⁰ *Ibidem*, s. 12–24.

„wieczorki tańczące”, przedstawienia teatralne, korzystanie z biblioteki i czytelnicy, grę w karty, wiosłowanie oraz wycieczki³¹.

O leczeniu i wskazaniach do niego mówi rozdział V. Ta część chyba najwyraźniej świadczy o realizowaniu założeń, które autorzy przedstawili we wstępie. Wywód rozpoczynają sformułowania: „malownicza miejscowość”, „balsamiczne powietrze”, „obfitość pożywienia”, „piękne wycieczki”, „dobroczynny wpływ czynników przyrodzonych”, „dostarczanie spokoju i wypoczynku”. Dalej jest mowa o idei leczenia opartego na środkach naturalnych, opiece lekarskiej i diecie. Na zakończenie wymieniono typy chorób, co do których rokowania były pomyślne dzięki terapiom stosowanym w nałęczowskim uzdrowisku³².

Ze względu na upływ kilkunastu lat od poprzedniego przedstawienia miejsc zakwaterowania, warunków i opłat, rozdział VI – *Wille* oraz VII – *Informacje i cenniki* wydawał się istotny dla potencjalnych kuracjuszy i turystów. Po wyliczeniu istniejących willi autorzy przewodnika opisali drogę ze stacji do zakładu. Podali aktualne ceny wynajęcia mieszkań lub pokoi i ich przykładowe wyposażenie. Dalej określili „elementy utrzymania”, czyli wyżywienie składające się na ogół z czterech posiłków. Na podstawie przytoczonych danych dokonano symulacji kosztów dziesięciodniowego i miesięcznego pobytu kuracyjnego dla osoby bardziej wymagającej i mniej zamożnej, a „obliczenia podano ściśle, ażeby nikogo w błąd nie wprowadzić”³³.

Rozdział VIII zawiera propozycje spacerów i wycieczek. Inaczej niż w poprzednim przewodniku odległości określone zostały w minutach (np. „kwadrans drogi od Zakładu”, „trzydzieści pięć minut drogi od Zakładu”), aby „wycieczki można odbyć pieszo i bez zmęczenia”³⁴. Tradycyjnie miejsca zostały opisane w sposób piękny i zachęcający do zwiedzania. Dla osób silniejszych polecano miejscowości położone nieco dalej – Wąwolnicę, Wojciechów, Kazimierz, Nowo – Aleksandrię, Lublin³⁵.

Tekst przewodnika zamykają statystyki dotyczące frekwencji w zakładzie: leżących się i przyjezdnych. Autorzy przekonywali, że zarówno w sezonie letnim, jak i zimowym goście mogą liczyć na troskliwą opiekę i korzystać ze wszystkich dobrodziejstw kuracji³⁶.

Ostatnie strony to bibliografia związana z zakładem w Nałęczowie – 25 pozycji, w tym trzy w języku rosyjskim, oraz mapki³⁷. W celu przybliżenia piękna uzdrowiska do publikacji wprowadzono cztery ryciny ukazujące pałac, zakład hydropatyczny, Łazienki oraz staw z wyspą dla orkiestry.

³¹ *Ibidem*, s. 25–41.

³² *Ibidem*, s. 41–45.

³³ *Ibidem*, s. 45–58.

³⁴ *Ibidem*, s. 75.

³⁵ *Ibidem*, s. 75–83.

³⁶ *Ibidem*, s. 84–85.

³⁷ *Ibidem*, s. 86–87.

Odmienny charakter ma publikacja pt. *Przeszość i terażniejszość Nałęczowa przez A.P. i B.M.*, wydana w 1903 r.³⁸ Wydrukowała go firma Kaniewskiego i Waclawowicza z Warszawy. Ich zakład wydawał także tygodnik ilustrowany dla kobiet pt. „Dobra Gospodyni” czy dodatki książkowe do czasopisma „Bluszcz”.

Tekst o Nałęczowie z 1903 r. nie jest typowym przewodnikiem – brakuje w nim chociażby podziału na rozdziały czy spisu treści. Ma natomiast charakter obszernego artykułu (34 strony) i pierwotnie zamieszczony był na łamach prasy³⁹.

Niemal połowa objętości publikacji, zgodnie z tytułem, poświęcona została historii, zwłaszcza dawniejszej, od czasów Jana Długosza, przez zmiany własnościowe od XVI do XVIII w. Dłuższy *passus* dotyczy rodu Małachowskich. Cytowane są zapisy odnoszące się do początków wykorzystywania wód nałęczowskich w celach kuracyjnych. Po opisie zniszczeń autorzy przedstawili dzieje spółki oraz efekty prac renowacyjnych⁴⁰.

Część poświęconą współczesności rozpoczyna opis „jednego z najpiękniejszych w kraju” i „największej ozdoby Nałęczowa” – parku. We fragmencie tym znalazły się fachowe uwagi dotyczące aspektów przyrodniczych – nazwy rzadko spotykanych gatunków, wyjaśnienia na temat celowości takiego urządzenia parku i doboru roślin. Oprócz tego, podkreślone zostały walory estetyczne krajobrazu, którego bogactwo najbardziej przyciąga wzrok⁴¹.

Zareklamowano też obiekty sportowe: dwa korty do tenisa, plac do krykieta, bilard, kręgielnię, łódki na stawie i salę gimnastyczną. Miejsce na kolejnych stronach zajmują, znane z wcześniejszych przewodników, ale tu znacznie okrojone, propozycje kierunków spacerów i wycieczek. Aby nie powielić podawanych w minionych latach informacji, czytelników odesłano do zbiorów naukowych zakładu, w których odnaleźć można wiadomości o historii uzdrowiska, stosowanych urządzeniach, statystyki, plany, analizy wód, oryginały lub odpisy dokumentów,

³⁸ Rozszyfrowanie inicjałów „A.P. i B.M.”, ukrywających nazwiska autorów, wymaga komentarza. Biblioteki mające w swoich zbiorach omawiany przewodnik, tj. Biblioteka Narodowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Biblioteka Uniwersytecka KUL, w katalogach jako autorów wskazują Antoniego Puławskiego oraz Mieczysława Brzezińskiego, który był przyrodnikiem i działaczem społeczno-oświatowym (J. Stemler, *Brzeziński Mieczysław*, [w:] *PSB*, t. III, Kraków 1937, s. 40). Tymczasem w biografii Antoniego Puławskiego można znaleźć informację: „Ogłaszał też prace poświęcone uzdrowisku w Nałęczowie, m.in. *Przeszość i terażniejszość Nałęczowa* („Naokoło Świata” 1903, wspólnie z B. Malewskim)” (T. Ostrowska, *Puławski Arkadiusz Antoni*, [w:] *PSB*, t. XXIX, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 400). Tę wersję potwierdza również znany historyk, regionalista i bibliofil J.M. Sołdek. W swej książce pt. *Wpisany w dzieje uzdrowiska. 100 lat Banku Spółdzielczego w Nałęczowie (1903–2003)*, Nałęczów 2003, omawiając grupy społeczno-zawodowe, stwierdza: „W informatorze o Nałęczowie – uzdrowisku tak o nich [chłopach] pisali w 1903 r. miejscowi lekarze, Antoni Puławski i Bronisław Malewski [...]” (s. 12 oraz bibliografia, s. 105).

³⁹ T. Ostrowska, *Puławski Arkadiusz Antoni*, [w:] *PSB*, t. XXIX, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 400.

⁴⁰ *Przeszość i terażniejszość Nałęczowa przez A.P. i B.M.*, Warszawa 1903, s. 13–17.

⁴¹ *Ibidem*, s. 17–22.

fotografie pracowników i ważnych chwil z dziejów Nałęczowa, karty pocztowe czy prace dotyczące uzdrowiska⁴².

Autorzy, choć podają tylko wzmianki, nie pomijają jednak ustaleń geologów, pomiarów z funkcjonującej od dziesięciu lat na tym terenie stacji meteorologicznej, danych o odmianach flory, kolekcjach ptaków i motyli. Nowością w przewodniku były zagadnienia z dziedziny archeologii, w związku z odkrytymi w tamtych latach grobowcami z końcowego okresu neolitycznego. Poza tym wprowadzono wiadomości o zbiorach etnograficznych, zgromadzonych przez doktora Wacława Lasockiego⁴³.

Ostatnie dwa akapity mówią o rosnącej frekwencji, nakładach finansowych, przekształceniu towarzystwa udziałowego w akcyjne i podniesieniu kapitału spółki, co miało zapewnić zakładowi pomyślny rozwój⁴⁴.

W przewodniku zamieszczono osiem fotografii, które tylko w dwóch przypadkach prezentowały miejsca charakterystyczne – pałac i zakład hydropatyczny. Oprócz nich pojawiły się zupełnie nieznane ujęcia, m.in. kapliczki przy Górze Poniatowskiego, najstarszego budynku w Nałęczowie, czyli oficyny, a ponadto bramy żelaznej czy perspektywy z czytelnicy i pałacu (alei wśród drzew).

Warto w tym miejscu nawiązać jeszcze do polecanej przez autorów, na kartach ich własnego przewodnika, książki Aleksandra Janowskiego pt. *Wycieczki po kraju*, wydanej w 1901 r.⁴⁵

Jej część trzecia poświęcona została Puławom, Kazimierzowi, Janowcowi i Nałęczowowi. Na niespełna dziesięciu stronach autor syntetycznie ujął to, co wcześniej inni zamykali w osobnych publikacjach. Są zatem informacje o uroczych krajobrazach, źródłach szczawy żelazistej, świadczonych usługach leczniczych, jak też ponownie o geologii, historii, florze, frekwencji i rozrywkach⁴⁶.

Interesujące wydaje się to, że Stefan Żeromski zadedykował swój utwór pt. *Puszcza Jodłowa* Aleksandrowi Janowskiemu jako „wyraz braterskiej czci”. Jeden z publicystów miesięcznika „Zorza” stwierdził, że w obydwóch należy widzieć pionierów polskiego krajoznawstwa. Żeromski doceniony został w ten sposób za wybitnie odtwarzane pejzaże, a Janowski m.in. za *Wycieczki po kraju*. Artykuł kończy się wręcz patetycznym stwierdzeniem: „[...] spełnili czyn, który w Panteonie Polski zostanie zapisany najpiękniejszym z promieni jutrzeńki”⁴⁷.

Słowa te padły w roku 1925, natomiast wspomniane przewodniki po Nałęczowie ukazały się wiele lat wcześniej, jeszcze w czasach zaborów, kiedy władza carska dążyła do zacierania świadomości narodowej Polaków. W wyniku represji

⁴² *Ibidem*, s. 22–28.

⁴³ *Ibidem*, s. 28–30.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 33–34.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 25.

⁴⁶ A. Janowski, *Wycieczki po kraju*. Cz. III. Puławy–Kazimierz–Janowiec–Nałęczów, Warszawa 1901, s. 98–108.

⁴⁷ J. Kołodziejczyk, O „Puszczy Jodłowej” Stefana Żeromskiego, „Ziemia” 1925, nr 2, s. 31.

popowstaniowych obowiązywały wówczas zaostrzone przepisy cenzuralne, by przez ograniczanie publikacji móc oddziaływać na dążenia, opinie czy nastroje ludności w kraju nad Wisłą. W tym celu cenzorzy z policją kontrolowali drukarnie, zakłady fotograficzne, czytelnie, biblioteki i księgarnie⁴⁸. Wydawcy i drukarze musieli wykonywać zlecenia wydawnicze pod ciągłym nadzorem urzędników carskich⁴⁹. Zgodnie z przepisami z połowy XIX w. cenzurze podlegały nawet ryciny, widoki, krajobrazy, szkice, plany, mapy, wszelkie cenniki i „roboty litograficzne”. W spisach publikacji zabronionych znalazły się dzieła o treści teologicznej i – co zrozumiałe z punktu widzenia zaborcy – podręczniki szkolne, jak również książki z zakresu historii, geografii czy przyrodoznawstwa⁵⁰.

Bez trudu można dostrzec, że przewodniki po Nałęczowie, które ukazały się na przełomie XIX i XX w., w znacznej mierze odnosiły się do zagadnień historycznych czy geograficzno-przyrodniczych, wręcz się na nich opierały. Wszystkie jednak opublikowano legalnie: przewodnik z 1881 r. został dopuszczony przez cenzurę w Warszawie 11 lutego 1881 r., przewodnik z 1897 r. ten sam zapis uzyskał 29 października 1896 r., kolejny przewodnik – z 1903 r. pozwolenie cenzury otrzymał 20 czerwca 1903 r., natomiast *Wycieczki po kraju. Cz. III* – 21 stycznia 1901 r.

Na podstawie pierwszych trzech z wymienionych tekstów trudno określić, jaka była skala ingerencji urzędników carskiej Rosji. Wiadomo, że przed wydaniem pozwolenia na druk zwykle domagali się oni od redaktorów i wydawców wprowadzania korekt, które wpływały na zmianę poziomu artystycznego, zawartość treściową artykułów i książek oraz znacząco opóźniały proces produkcji⁵¹. Ciekawą wzmiankę na temat działalności cenzorów pozostawił Witold Cholewiński, właściciel księgarni, składu materiałów piśmiennych, pomocy szkolnych i naukowych w Lublinie przy Krakowskim Przedmieściu. Był on też działaczem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, co znalazło odbicie w wydawanych przez niego pozycjach o tematyce geograficznej i turystycznej. Opublikował przewodniki po Wilnie, Lwowie, Krakowie, Gdańsku oraz po miejscowościach leczniczych. W jego księgarni, obok arcydzieł literatury światowej i polskiej, jeden z najbardziej rozbudowanych działów stanowiły książki o tematyce historycznej, odnoszące się przede wszystkim do dziejów naszego narodu⁵². Cholewiński opracował *Przewodnik po Nałęczowie i jego okolicach wraz z planami Nałęczowa i okolic – na podstawie źródłowych danych*, który ukazał się jednak dopiero w 1934 r. Autor wspomina w przedmowie, że w 1913 r. prezes Towarzystwa Przyjaciół Nałęczowa, mecenas Waclaw Łypacewicz, zwrócił się do niego z propozycją przy-

⁴⁸ A. Chwałba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2005, s. 348.

⁴⁹ S. Lewandowski, *Poligrafia warszawska 1870–1914*, Warszawa 1982, s. 48.

⁵⁰ J. Riabinin, *Fragmety z dziejów cenzury lubelskiej 1831–1864 r.*, Lublin 1929, s. 7–13.

⁵¹ S. Lewandowski, *op. cit.*, s. 48.

⁵² K. Polit, *Księgarnia Witolda i Jadwigi Cholewińskich (1913–1939)*, [w:] *Studia z dziejów drukarstwa i księgarstwa w Lublinie w XIX i XX wieku*, red. B. Szyndler, Lublin 1988, s. 205–215.

gotowania nowej wersji przewodnika po uzdrowisku, ale ich plany zniweczył wybuch I wojny światowej⁵³.

Ponad 30 lat wcześniej niż *Przewodnik po Nałęczowie* Cholewiński napisał *Przewodnik po Lublinie i okolicach*. W nocie od wydawcy, ale dopiero w wydaniu trzecim, uzupełnionym, z roku 1929, podkreślił piękno i wartość zabytków miasta, jak również sens opisywania krajowej architektury, będącej elementem dziedzictwa narodowego. Przyznał wtedy, że chcąc uwzględnić potrzeby osób zwiedzających, zdecydował się na publikację *Przewodnika po Lublinie* już w 1901 r., jednak „cenzura rosyjska w pierwszym wydaniu [...] poczyniła wiele skreśleń, tak, że praca moja była poniekąd spaczoną, dlatego, przystępując do drugiego wydania, z prawdziwą przyjemnością braki te uzupełniłem i w właściwym świetle przedstawiłem historie poszczególnych pamiątek miasta. Trzecie, niniejsze wydanie, uzupełniam wzmiankami o nowopowstałych placówkach oświatowych, kulturalnych i użyteczności publicznej”⁵⁴.

Przywołane w artykule przewodniki po Nałęczowie, poza *Wycieczkami po kraju* A. Janowskiego, nie miały wersji uzupełnianych, zmienianych czy poszerzanych, ponieważ kolejni autorzy realizowali coraz to nowe cele. Najpierw zadanie sprowadzało się głównie do przekazania informacji o otwarciu nowego zakładu, zaciekawieniu czytelników miejscowością, potem dodawano rozdziały i uaktualniano dane, by potencjalni kuracjusze zdecydowali się na pobyt właśnie w Nałęczowie, co w rezultacie pozwoliłoby wesprzeć finansowo tę cenną placówkę i zabezpieczyć jej funkcjonowanie. Dlatego też w tekstach nie ma właściwie śladu antyrosyjskich odwołań lub krytyki aktualnej sytuacji w kraju. Nie można było pozwolić sobie na opóźnienia publikacji lub ich zakaz. Należy jednak pamiętać, że autorzy – Fortunat Nowicki, Henryk Wiercieński, a także osoby przywoływane w przewodnikach ze względu na swoje zasługi dla zakładu – Konrad Chmielewski, Wacław Lasocki – to ludzie o biografiach naznaczonych działalnością patriotyczną, powstańczą, pobytami w więzieniach, na zesłaniu i faktów tych nie zamierzano pomijać czy negować. W przeciwnym wypadku relacje o Nałęczowie przynosiłyby informacje niepełne albo zniekształcone.

Zastosowano zatem pewne zabiegi językowe, dzięki którym określone sformułowania nie budziły podejrzeń lub zastrzeżeń ze strony cenzury, natomiast wszelkie podteksty bez kłopotu interpretowali polscy czytelnicy⁵⁵. By uniknąć słowa „powstanie”, w tekście *Przeszłość i terażniejszość Nałęczowa...* pojawiła

⁵³ W. Cholewiński, *Przedmowa*, [w:] *Przewodnik po Nałęczowie i jego okolicach z planami Nałęczowa i okolic* (oprac. na podstawie źródłowych danych Witold Cholewiński), Lublin 1934, bez paginacji.

⁵⁴ W. Cholewiński, *Od wydawcy*, [w:] *Przewodnik po Lublinie i jego okolicach* (oprac. na podstawie źródłowych danych Witold Cholewiński), Lublin 1929, bez paginacji.

⁵⁵ I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spółczesność polska od X do XX wieku*, Warszawa 1999, s. 584.

się peryfrazą „wypadki wojenne”⁵⁶, a zniszczenia po powstaniu oraz okres represji określano „upadkiem ekonomicznym kraju”⁵⁷ albo metaforycznie – „półwiekowym snem zimowym”⁵⁸.

Najwięcej aluzji dotyczyło jednak zsyłek i pobytów na Syberii. Przykładem może być komentarz dotyczący doktora Wacława Lasockiego i opracowywanych przez niego pamiętników: „a będą one ciekawe, bo szlachetny doktor przeszedł bardzo ciężkie i niezwykle koleje”⁵⁹. Zesłanie Fortunata Nowickiego podsumowano: „zmuszony był udać się do Tambowa”⁶⁰ oraz „praktykował w Tambowie”⁶¹. Niczym eufemizm brzmiała wzmianka odnosząca się do pierwszego dyrektora zakładu – Konrada Chmielewskiego: „Poprzednio [tj. zanim przybył do Nałęczowa], dla obeznania się z wodolecznictwem odbył dłuższą wycieczkę za granicę”⁶². Tymczasem wiadomo, że po aresztowaniu w 1863 r. został osadzony w twierdzy dyneburskiej, następnie skazany na osiedlenie się w guberni tobolskiej i oddany pod dozór policyjny, stamtąd przeniesiono go do guberni orenburskiej, a potem do Tomsku⁶³.

Podobne sformułowania można także znaleźć w ówczesnych artykułach prasowych poświęconych zakładowi i jego dziejom. Wskrzescieli uzdrowiska przedstawiano w nich jako niegdysiejszych „czasowych mieszkańców guberni irkuckiej” albo osoby „zamieszkałe czasowo w Tomsku”⁶⁴.

Po roku 1905, dzięki osłabieniu cenzury, w sposobie wypowiedzania się publicystów można dostrzec różnicę, która polegała na większej swobodzie wyrażania przez autorów swych myśli i przekonań. Wyraźnie ilustrują to fragmenty wprowadzone do *Wycieczek po kraju. Cz. III*, w wydaniu drugim, „znacznie powiększonym”, z roku 1907. Na przykład w akapicie poświęconym właściwościom leczniczym nałęczowskich wód znalazło się nowe zdanie, które przez nazwisko postaci mogło budzić skojarzenia z ideami niepodległościowymi i działalnością patriotyczną: „W roku 1807 używał tu kuracji ks. Adam Czartoryski”⁶⁵. Nieco dalej przeredagowana została wypowiedź: „Do zakładu przybywali kuracjusze, jednak z biegiem czasu, wskutek zmiany właścicieli, zakład upadł [...]”⁶⁶. Sześć lat później można już było przeczytać: „Do zakładu przybywali kuracjusze, jednak

⁵⁶ *Przeszłość i terażniejszość...*, s. 12.

⁵⁷ *Przewodnik po Nałęczowie i jego okolicach. Ułożony staraniem Dyrekcji Zakładu Leczniczego w Nałęczowie*, Warszawa 1881, s. 18.

⁵⁸ *Przeszłość i terażniejszość...*, s. 17.

⁵⁹ A. Janowski, *op. cit.*, s. 104.

⁶⁰ *Przeszłość i terażniejszość...*, s. 14.

⁶¹ *Nałęczów i jego okolice...*, s. 21.

⁶² *Ibidem*, s. 23.

⁶³ L. Zembrzuski, *Chmielewski Konrad*, [w:] *PSB*, t. III, Kraków 1937, s. 326.

⁶⁴ H. Wiercieński, *Z podań, archiwów i czasów obecnych. Nałęczów*, „Tygodnik Polski” 1899, nr 18, s. 348.

⁶⁵ A. Janowski, *op. cit.*, Warszawa 1907, s. 95.

⁶⁶ *Ibidem*, Warszawa 1901, s. 101.

z biegiem czasu, po 1830 roku, zakład upadł [...]”⁶⁷. Dopisany został również początek akapitu mówiący o gościach uzdrowiska: „zjeżdżają się tu kuracjusze nie tylko z obszaru ziem polskich, ale liczni Polacy z cesarstwa i dalekiego Wschodu chętnie tu przybywają [...]”⁶⁸. Przy czym określenie „daleki Wschód” należy rozumieć jako pozaeuropejskie części Cesarstwa Rosyjskiego.

Janowski w tekście z 1907 r. wymienił nazwiska słynnych gości Nałęczowa, ale pisał też o najnowszych dokonaniach, przedsięwzięciach i działalności społecznej – placówce Macierzy Szkolnej, kursach dla analfabetów, szkole rolniczej, koszykarskiej, zabawkarskiej, Towarzystwie Kredytowym, „Tanich kąpielach”, muzeum etnograficznym. Jeszcze wyraźniej niż w przewodniku z 1897 r. w jego tekście rysuje się zaangażowanie wobec omawianych zagadnień, gdyż przy okazji opisów i prezentacji miejsca autor wypowiada krytyczne uwagi na temat obojętności wobec działań na rzecz wspólnego dobra, z uznaniem wyraża się natomiast o „bystryj inicjatywie, energicznej organizacji i wielkiej sumie dobrej woli paru jednostek”⁶⁹. Te słowa pochwały wynikały zapewne z własnych doświadczeń autora, gdyż sam dużo wcześniej, pracując jako urzędnik, prowadził kursy dla analfabetów Sosnowca i okolic, organizował imprezy artystyczne oraz amatorskie przedstawienia teatralne⁷⁰.

Oprócz zacięcia pedagogicznego miał też inne zamiłowania. Posada pracownika Wydziału Mechanicznego Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej dawała mu możliwość odbywania bezpłatnych podróży i zwiedzania, a jego pasja krajoznawcza zaowocowała cyklem przewodników⁷¹. Pierwsze wydanie czterech części wspomnianych *Wycieczek po kraju* ukazało się w latach 1900–1903 nakładem autora. W 1907 r. wydawcą książki została znamienita firma Michała Arcta, który pracę zawodową rozpoczynał w Lublinie, ale po odbyciu kilkuletniej praktyki w firmie Behr und Bock w Berlinie wiedzę swą wykorzystał w działalności księgarsko-wydawniczej prowadzonej w Warszawie. Spod jego pióra wyszły cenione słowniki. Arct słynął z umiejętności dobierania autorów, a jego konsekwencja, dokładność i rzetelność zdecydowały o uznaniu i renomie wydawnictwa⁷². Właśnie tu, w ramach serii „Biblioteka geograficzna. Opisy malownicze i podróże”, ukazała się książka Aleksandra Janowskiego, w której jeden z rozdziałów poświęcony jest Nałęczowowi.

Publikacja pierwszego przewodnika po Nałęczowie (1881) przypadła na okres, kiedy w Europie można już mówić o nowoczesnym charakterze tego typu

⁶⁷ *Ibidem*, Warszawa 1907, s. 96.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 98.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 101.

⁷⁰ S. Konarski, *Janowski Aleksander*, [w:] *PSB*, t. X, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 560.

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² R. Mazurkiewicz, *Działalność wydawniczo-księgarska Arctów w latach 1836–1900*, [w:] *Studia z dziejów drukarstwa...*, s. 105–110.

wydawnictw, gdyż od pierwszej połowy XIX w. londyńska firma John Murray w wielu krajach wprowadzała na półki księgarskie informatory odmienne od dotychczasowych. Te najnowsze wyróżniało m.in. ułożenie treści według kręgów tematycznych i uzupełnienie ich szeregiem wiadomości oraz wskazówek praktycznych dla podróżujących, zamiast relacji spisywanych w formie dziennika⁷³. Pod względem zawartości przypominały wydawnictwa współczesne: otwierała je zazwyczaj część ogólna na temat kraju, regionu czy miasta, następnie zamieszczano dane o warunkach podróży, przyrodzie, krajobrazach. Nowością były opracowywane kosztorysy, ale też nawiązanie do sztuki i życia artystycznego⁷⁴.

Zaprezentowane analizy pozwalają stwierdzić, że wszystkie z wymienionych cech nowoczesnego przewodnika można znaleźć w omówionych publikacjach dotyczących Nałęczowa. Dodatkowymi, istotnymi elementami, świadczącymi o zredagowaniu broszur zgodnie z najnowszymi wówczas kierunkami w piśmiennictwie poświęconemu turystyce są wprowadzone do nich zagadnienie z zakresu geografii, ekonomii, a nawet socjologii⁷⁵.

Dzięki tym walorom przewodniki po uzdrowisku, znajdującym się na terenach należących niegdyś do Małachowskich, odegrały ważną rolę krajoznawczą, budując jednocześnie pozycję Nałęczowa na tle innych zakładów leczniczych. Szerokie grono odbiorców mogło zaznajomić się z funkcjonowaniem, zaletami oraz tradycjami uzdrowiska. Autorzy dokładali starań, by ich teksty wpływały na decyzje czytelników o pobycie w Nałęczowie i w ogromnej mierze to im się udało, gdyż niezaprzeczalnie także dzięki przewodnikom zjeżdżali tu liczni kuracjusze i turyści, co pozwalało na realizację celów – nie tylko w sferze wodolecznictwa. Jeden z najwierniejszych gości Nałęczowa, pisarz i publicysta Bolesław Prus podawał w wątpliwość: „czy była w kraju spółka, którą ożywiałyby szerszy patriotyzm, większa troska o interes ogółu, gorętsza chęć, ażeby – zatrzymać w kraju pieniądze, nieraz tak bezpotrzebnie i wywożone za granicę...”⁷⁶.

Z perspektywy czasów współczesnych omawiane przewodniki są przede wszystkim źródłem historycznym, statystycznym, jak też zbiorem danych z zakresu nauk przyrodniczych. Dla wielu zawarte na ich kartach niezwykle plastyczne opisy bogactwa natury, rodzimych pejzaży, z wtopionymi w nie zabytkowymi budowlami mogą stanowić przyjemną lekturę, zbliżoną wręcz do prozy poetyckiej, niosącej w tym przypadku wartości o charakterze estetycznym.

⁷³ A. Mączak, *Turystyka europejska...*, s. 12–13.

⁷⁴ Idem, *Peregrynacje, wojaże, turystyka*, Warszawa 2001, s. 250–251.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 19.

⁷⁶ B. Prus, *Kronika tygodniowa*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 43, [w:] *Kroniki tygodniowe [o Nałęczowie]*, wybór, wstęp i oprac. T. Kłak, Lublin 1972, s. 83.

Bibliografia

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Chełchowski K., *Przeszłość i stan obecny Zakładu Leczniczego w Nałęczowie*, „Zdrowie” 1890, nr 55, s. 98–108.
- Chłapowski H., *O zdrojowiskach i stacyach kąpielowych i klimatycznych w Polsce*, Poznań 1895.
- Encyklopedia Powszechna*, nakład, druk i własność S. Orgelbranda – Księgarza i Typografa, t. XIX, Warszawa 1865.
- Janowski A., *Wycieczki po kraju. Cz. III. Puławy–Kazimierz–Janowiec–Nałęczów*, Warszawa 1901, 1907.
- Kołodziejczyk J., *O „Puszczy Jodłowej” Stefana Żeromskiego*, „Ziemia” 1925, nr 2, s. 28–31.
- Królikowski L., *Kilka słów o sztuce drukarskiej w Polsce, z uwzględnieniem literatury porozbiorowej w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Poznań 1890.
- M. Arcta słownik ilustrowany języka polskiego*, t. II, Warszawa 1916, 1929.
- Nałęczów i jego okolice. Przewodnik informacyjny dla leczących się i lekarzy*, Warszawa 1897.
- Nowicki F., *Projekt urządzenia bulwarów w Nałęczowie*, Warszawa 1884.
- Prus B., *Kronika tygodniowa*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 43, [w:] *Kroniki tygodniowe [o Nałęczowie]*, wybór, wstęp i oprac. T. Kłak, Lublin 1972.
- Przeszłość i terażniejszość Nałęczowa przez A.P. i B.M.*, Warszawa 1903.
- Przewodnik po Nałęczowie i jego okolicach. Ułożony staraniem Dyrekcji Zakładu Leczniczego w Nałęczowie*, Warszawa 1881.
- Przewodnik po Lublinie i jego okolicach* (oprac. na podstawie źródłowych danych Witold Cholewiński), Lublin 1929.
- Przewodnik po Nałęczowie i jego okolicach z planami Nałęczowa i okolic* (oprac. na podstawie źródłowych danych Witold Cholewiński), Lublin 1934.
- Riabini J., *Fragmenty z dziejów cenzury lubelskiej 1831–1864 r.*, Lublin 1929.
- Weinberg A.M., *Zdrowiska żelaziste w Nałęczowie*, „Gazeta Lekarska” 1881, nr 30, s. 605–607.
- Wiercieński H., *Zakład Leczniczy w Nałęczowie*, „Kłosy” 1881, nr 825, s. 250–251.
- Wiercieński H., *Z podań, archiwów i czasów obecnych. Nałęczów*, „Tygodnik Polski” 1899, nr 18, s. 346–348.

OPRACOWANIA

- Chwalba A., *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2005.
- Dudziński P., *Alfabet heraldyczny*, Warszawa 1997.
- Ihnatowicz I., Mączak A., Zientara B., Żarnowski J., *Spoleczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1999.
- Kieniewicz S., *Nowicki Fortunat*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 320–321.
- Konarski S., *Janowski Aleksander*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. X, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 560.
- Kulczycki Z., *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 1977.

- Lewandowski S., *Poligrafia warszawska 1870–1914*, Warszawa 1982.
- Mazurkiewicz R., *Działalność wydawniczo-księgarska Arctów w latach 1836–1900*, [w:] *Studia z dziejów drukarstwa i księgarstwa w Lublinie w XIX i XX wieku*, red. B. Szyndler, Lublin 1988, s. 101–126.
- Mączak A., *Peregrynacje, wojaże, turystyka*, Warszawa 2001.
- Mączak A., *Turystyka europejska: wieki XVI–XIX*, „Folia Turistica. Historia turystyki” [Kraków] 2008, nr 19, s. 5–26.
- Mlekicka M., *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*, Warszawa 1987.
- Ostrowska T., *Puławski Arkadiusz Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIX, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 400.
- Polit K., *Księgarnia Witolda i Jadwigi Cholewińskich (1913–1939)*, [w:] *Studia z dziejów drukarstwa i księgarstwa w Lublinie w XIX i XX wieku*, red. B. Szyndler, Lublin 1988, s. 203–224.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. XXXIV, Poznań 2001.
- Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. II, Warszawa 1998.
- Sołdek J.M., *Trzy książki o trzech uzdrowiskach. Łądek Zdrój – Iwonice Zdrój – Nałęczów*, „Głos Nałęczowa” 2012, s. 15–17.
- Sołdek J.M., *Osobliwości, zagadki i tajemnice Nałęczowa. Nałęczowscy Powstańcy Sybiracy 1863*, Nałęczów 2013.
- Sołdek J.M., *Wpisany w dzieje uzdrowiska. 100 lat banku Spółdzielczego w Nałęczowie*, Nałęczów 2003.
- Stemler J., *Brzeziński Mieczysław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. III, Kraków 1937, s. 40.
- Szymański J., *Herb województwa lubelskiego*, [w:] *Materiały do polskiego herbarza samorządowego*, z. 1, red. H. Seroka i K. Skupieński, Lublin 1995, s. 31–33.
- Zembrzuski L., *Chmielewski Konrad*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. III, Kraków 1937, s. 326.

EWA KIELB

Nałęczów in spa guides on the turn of the 19th century

The article concerns the Nałęczów tourist guidebooks published at the turn of the 19th and 20th century. Those guidebooks constitute a substantial part of the literature connected with the Nałęczów spa resort, especially because it included the first publication about the former estates of the Małachowski. Apart from presenting the content of the guidebooks, the article compares the analysed texts with similar publications published in Europe at the time. Moreover, the article shows the linguistic tricks employed by the partition-era writers involved in patriotic activity in order to mislead Russian censorship. Because of that, the guidebooks from the discussed period could play an important role in tourism, at the same time building the position of Nałęczów among spa resorts.

Keywords: Nałęczów, tourist guidebook, tourism, health resort, censorship.